Wąsowicz ks. Hieronyma: Korona z prze-
świetnych cnót zrobiona.



KORONA
Z Prześwietnych cnot zrobiona.

Swiętey Pámięći

IASNIE WIELEBNEGO,

I. M. X. IAKVBA PIASECKIEGO,

OPATA KORONOWSKIEGO.

Ná Pogrzebnym Kazániu

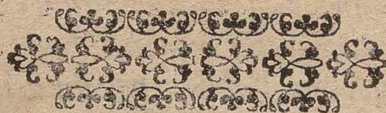
w Kośćiele Koronowskim S. Ordinis Cistercień.

Przez

X. HIERONIMA WASOWICA, Zakonu Káznodźieyskiego S. Dominiká Theologá: náten czás Toruńskiego, á teraz Lubelskiego Káznodźieie. Dniá 12. Lipcá w Roku P. 1640.

WYSTAWIONA.





WKRAKOWIE.
W Drukárni Fránćiszká Cezárego, Roku P. 1642.



Badź Tarcza, badź w tym herbie ieſt pole ßerokie
Wyraża Fámiliey godnośći wyſokie.
Gdźie Senatorſkie ſtołki y Infuły gęſte,
Ośiádłość ſwoię máią zá zaſługi częſte.
A ták poki tá Tarcza w polu ſtáwáć będźie,
Poty beſpieczny Polak w pokoiu záśiędźie.

F. C.

IASNIE WIELEBNEMV
IEGO MOSCI
X. IAKVBOWI PIASECKIEMV,
Z PIASECZNA,
Sekretarzowi I. K. M. Opáctwá
MOGILSKIEGO
KOADIVTOROWI.
Pánu y Dobrodzieiowi swemu Mćiwemu.

X. BENEDYKT TARLOVIVS, Zakonu Cysterciéńskiego Láski Bożey y Z. D. Z

KAzánie Wielebnego X. Hieronymá Wasowicá Zakonu Káznodźieyskiego ná pogrzebie I. M. X. Iákuba Piaseckiego Opátá Koronowskiego, Zakonu Cysterciénskiego, vstnie przy bytnośći moiey powiedźiáne, y przez mie iáko z vst iego płyneło, od słowá do słowá przepisáne, iż do tego czásu do druku nie iest wydáne nád spodźiewánie, ponieważ tego iest godne z wielu miar, ważyłem sie ia, zá dozwoleniem z wierzchnośći do druku ie podáć, y W. M. P. y Dobrodźieiowi swemu, iáko to Synowcowi świetey pámięći Opátá tego

 przeza-

przezacnego przypiſáć. Częśćia dla tego żebym tym affekt ſwoy dobry przećiwko W. M. P. pokazał, częśćia żebym ták śiebie ſámego iáko y inſzych oſob oſobliwie Zakonu Cyſtercieńskiego do náſládowánia cnot wielkich y doskonáłośći zakonnych pobudźił. Tę tedy pracą máłą zá kolendę Wm. memu M. P. vniżenie offiáruię, Páná Bogá proſząc, ábyś W. moy M. P. otrzymawſzy Honory, Godnośći, zasługom ſwym przyzwoite, ná látá rozumieniem ludzkim niezámierzone, Kośćioł święty Kátolicki, Rzeczpoſpolitą náſzę y zacną Fámilią Ich M. M. PP. Piaſeckich ſczęśliwie y długo zdobił. Dań z Conuentu Mogilskiego, w dźień S. Tomaſzá Apoſtolá, Roku 1642.

Wm. ſweg M. P. niegodny Bogomodlcá
y ſługá w Chryſtuśie/

Fr. Benedictus Tarlouius,
Ord: Ciſtercień.



Corona tua circumligata sit tibi:

Ezechiel: 24.

Bolesny widok ten żałobny Kátáfalk oczom wßytkich nas przynosi/ Przezacni Auditorowie. Widzę że słußnie ieden o śmierci powiedział. Mors est sagittarius cæcus, omnes necans mortales; & vnius viri probi vitam aufert, multorum corda mærore ferit. Smierć iest strzelcem slepym/ (á to z tey miáry/ że nie widząc pobożności/zásług/godności/ y inßych qualitates chwały godnych/ bez żadnego respektu/ káżdego z synow/ y z corek Adámowych/ nieuchronna kosą swoią do ćiemnego gmáchu podziemnego posyłá) wßystkich śmiertelnego żywotá zażywáiących zábiia; á gdy iednemu życie godnemu człowiekowi odeymuie/ w wielu sercá postrzałem żalu y smutku vgadza. Toż chciał dowćipny Mędrzec przez táki hyroglijphik konterfektowáć. Málował Amfisbenę przy trupi głowie z tym napisem: Mors & vitâ priuat, & dolore ferit. Smierć y życia pozbawia: y żalu postrzałem ßkodzi. Przez co obiáśnił/ iż iáko Amphisbená wąż bárzo iádowity/ dwie głowie z dwiema żądłámi máiąc/ oboim żądłem iad ßkodliwy wpußcza: ták y śmierć iednym żądlem vmieráiącym żywot odeymuie/ drugim przyiaciołom pozostáłym/ wzgledem bolu y żalu serdecznego/ wielce ßkodzi. Doznawamy tego sáma experiencią po ześciu

pámię-

ś. pámięći Jáśnie Wielebnego J. M. X. Jákubá Piá-
seckiego/ Opátá Koronowskiego. Dolega ten postrzał
zacnie rozszerzona Dioecezyia Kuiáwska gdyż vtráćiłá/
Prálatá pobożnego/ y Pásterzá nád báránkámi zakon-
nymi Chrystusowymi czuynego. Dolega ten postrzał
Rzeczpospolita nasze/ gdyż vtráćiłá miłego Syná Ko-
ronnego/ktory ná rożnych mieyscách/ mátce swey záwsze
godnie służyć vśiłował. Dolega ten postrzał Jáśnie
Wielebnego J.M. X. Koadiutorá Opáctwá Mogil-
skiego/ z ktorych ieden synowcá zásłużonego; drugi stryiá
miłego vtráćił. Dolega ten postrzał wielu rożnych Já-
śnie Wielebnych Prálatow; gdy vtráćili brátá y Kollegę
swego. Dolega Zakonnikow y vbogich/ gdy pozbyli do-
brodźieiá osobliwego. Ale ciebie osobliwie stárożytna
Jch MM. PP. Piáseckich Fámilia/ Ciebie mowię oso-
bliwie dolega żal y bol nieuleczony: gdyż vtráćiłá domu
twego kleynot nieoszácowány/ y ná żadney szali godnie
nie zważony. Cożrzekę o Jey Mći Rodźićielce/ záledwo
porownány żal ná sercu ponoszącey? gdy iey śmierć od-
ięłá syná ták zacnego/ opiekuná śieroctwá/ y podporę
stárośći iey. Cożrzekę o wielebnych Oycách y Bráćiey
zacney Kongregáciey Klasztoru Koronowskieg? Mo-
gę/ Oycowie y Bráćia wielebni/ pátrząc ná was żáło-
snych ostáteczną posługę Oycu y Dobrodźieiowi wásze-
mu oddawáiących/ zażyć słow z pismá ś. *Eccl:* 50. Circa
illum corona Fratrum, quasi plantatio Cedri in monte Li-
bano: sic circa illum steterunt quasi rami palmarum; &
omnes filij Aaron in gloria sua. Oblatio autem Domini in
manibus eorum. Około niego zgromádzenie Bráćiey iá-
ko szcze-

ko ßczepienie Cedru ná gorze Libanie: ták około niego ſtáneli/ iáko gáłęzie pálmowe: y wßyſcy ſynowie Aaronowi w chwale ſwoiey; á ofiárá Páńſka w ręku ich. Wßyſcy ſię iáko pßczołki do vlá zbieráią/ á ofiárę Pánu Bogu zá duße Páſterzá y Oycá dobrotliwego oddáią. Lecz tym ſię wßyſcy cießyć mamy; że lubo ten Przezacny Opát dług nátury zápłácił: iednákże mu śmierć nic záßkodzić nie mogłá; á to dla iedney koßtowney korony od niego ſámego zrobioney/ ktora śmierći bárzo ſtráßna ieſt. A to co zá koroná? Pokażę ią ná tym kazániu táſkom wáßym. Więc nie od rzeczy w Koronowie/ ná pogrzebie Opátá Koronowſkiego o koronie dyßkurowáć będę. Pánie Jezu Zbáwićielu náß/ day pomnożenie ſłowu twoiemu: áby to kazánie moie było ná chwałę twoię przenaświętßą/ ná porátowánie ieśli iákiego potrzebuie dußy tego zmárłeḡ: á ná zbudowánie zacnych Auditorow moich/ ktorych proßę o pilne á nieteſkliwe ſłuchánie.

Korony w wielkiey powadze záwße v świátá bywáły/ Przezácni ſłuchácze moi. Kocháli ſię mężni Rzymiánie w koronách. A lubo to mieli rozmáite ſpoſoby do zálecenia męſtwá Bohátyrow walecznych dobrze Rzeczypoſpolitey záſłużonych/ iednákże korony zá naywiękßą ozdobę poczytawáli. Dawáli onym głownym tryumphatorom / po znácznym zwyćięſtwie/ tryumph odpráwuiącym/buczne korony; dawáli y z rycerſtwá tym/ ktorzy w boiu znácznie przed inßymi przodkowáli. Gdy kto z nich wprzod ná mur/ábo ná wał nieprzyiaćielſkieḡ miáſtá/ábo fortecę wſtąpił/ábo gdy kto wprzod wpadł

do obo-

do obozu woyską przećiwnego/ ábo gdy kto pierwszy m-
okręt nieprzyiaćielski wstąpił/ ábo gdy znácznie syná ko-
ronnego obronił/ lubo też swoich zniewoli ręką zwyćięz-
ką wyswodził/ osobliwą koronę otrzymał. A rożne te
korony rożnie názywáli; muralis, castrensis, nauualis &c.
Oczym szerzey Valerius Maximus. Korony też Kśiążęce/
Krolewskie / Cesárskie/ iákoby wiele v świátá mogły;
nie táyno iest nam wszytkim; poniewaz dla nich ták wie-
le zámieszánia/ták wiele woien/ ták wiele krwie rozlania
bywa. Y lud Izráelski niegdy Bogu vlubiony/ kochał
się w koronách. Gdy abowiem stárodawni Rábinowie
vważáią słowá pismá ś. *Exod.* 33. Iam nunc depone or-
natum tuum, vt sciam quid faciam tibi. Deposuerunt er-
go filij Israël ornatum suum. Już teraz złoż z śiebie ozdo-
bny vbior twoy: ábym wiedział coć vczynię. Złożyli te-
dy z śiebie synowie Izráelscy ozdobny vbior swoy; tedy
pomienieni Rábinowie (wedle świádectwá Lyraná)
twierdzą/ że Izráelczykowie wziąwszy od Páná Bogá
práwo/ y będąc przez nie od inszych wszystkich narodow
odłączeni/ y ná chwałę Boską iákoby poświęceni: wiel-
kie z tąd y niewymowne weselę otrzymáli. Abowiem to
ták wielkie dobrodźieystwo/ rádość nie zwyczáyną w
sercach ich wzbudźiło. Y przetoż koronámi pięknymi
głowy swoie zdobili. A gdy przez złości swe od Bogá
swego odstąpili: Pismo ś. tey ozdoby niegodnych ich być
poczytáło. Podobney Ceremoniey záżywáli/ gdy po ták
długich anfráktách/ po ták przykrych y prácowitych dro-
gách/napierwey z gory Amáná obaczyli ziemię Pálestyn-
ską/sobie od Bogá obiecáną/ ziemię piękną/ vrodzayną/
y dźi-

y dziwnymi deliciámi obfituiąca. O czym tenże Lyranus. W niebie też koron podostátku. Widział ábowiem Jan ś. Euangelistá przed máiestatem Bożym orszak chwalebny świętych stárcow/ máiących korony ná głowie swoiey. A kościoł ś. powszechny/ káżdeg zosobná z Męczennikow Chrystusowych wystawiáiąc/ o káżdym z Psalmistą śpiewa: Posuisti Domine super caput eius coronam de lapide pretioso. Położyłeś Pánie ná głowie iego koronę z kámienia drogiego. Nákoniec Pan Bog potrzebuie po nas wszystkich/ żebyśmy sobie ná tym świećie korony gotowáli/ y onych záżywáli. Do káżdego snadź mowi *Ezechiel.* 24. Corona tua circumligata sit tibi. Niechay będźie obwiązána tobie koroná twoiá. A z iákieyże máteriey ma być zrobiona? Z máteriey cnot świętych. A kiedy ieden Doktor zacny tłumáczył słowá *Iob.* 31. Quis mihi det vt librum scribat ipse, qui iudicat, vt in humero meo portem illum, & circumdem illũ quasi coronam mihi? Ktożby mi dał aby księgi nápisał ten ktory sądźi: ábym ie nosił ná rámieniu swoim/ á włożył ie ná śię iáko wieniec/ ábo iáko koronę? Mowi: Studiosæ actiones sunt quidam veluti flores seu potius gemmæ, ex quibus coronæ fabricantur, quæ Sanctorum ac Religiosorum hominum frontibus præferantur. Postępki w cnotách są iákoby kwiatki iákieś/ ábo ráczey kámienie drogie/ z ktorych wience ábo korony robione bywáią/ ludźi świętych/ y ludźi Zakonnych czołá zdobiące. Tenże przydáie: Magis de virtutum corona, quàm de Regio diademate gloriandum. Większa okázya chwały rośćie z korony cnot/ á niżeli z korony krolewskiey. Nie tayna tá koroná byłá

 Hiero-

Hieronymowi ś. ábowiem (*Epist.* 41. *ad Rufin.*) ćieszáć się z tey korony/ ktorą iego Bonosius w zakonnym stánie sobie zrobił/ mowi: Fruatur ille virtutis corona; & ob quotidiana martyria stolatus agnum sequatur. Niech on záżywa korony cnot; y dla codziennego męczeństwá podięćia/ szátą chwały przyozdobiony/ báránká násláduie. Z tey máteriey koroná vfábrikowána będąc/ nad koronę z diámentow/ kárbunkułow/ szmárágdow/ ⁊c. zrobioną/ dáleko droższa y kosztownieysza: iest bárzo strászna śmierći/ y owszem ludzi práwowiernych/ w pobożnośći kwitnących od śmierći zwykłá praeserwowáć ná wieki. Sam Zbáwićiel nász w tym vpewnia: Qui viuit & credit in me, non morietur in aeternum. Kto żyie y wierzy w mię/ nie vmrze ná wieki. A nie mowi tu Pan nász de fide informi, o wierze martwey/ ktora iest bez dobrych vczynkow: Lecz de fide charitate formata, o wierze wykształtowáney/ y przyozdobioney miłośćią Bogá/ y bliźnego: w ktorey koroná zupełna cnot zámyka się. A lubo wedle chwały świátá tego/ zacne vrodzenie/ ták względem Fámiliey Ich MM. PP. Piáseckich (Infułámi Biskupimi/ Stołkámi Senatorskiemi/ dostoynośćiámi Opáckimi/ y inszymi wielkimi Honorámi przyozdobioney) y Ich MM. PP. Kosowskich/ mogłoby dodáć osobliwey ozdoby korony tego Prałatá zacnego: gdyż z tych gniazd stárożytnych wiele miłośnikow oyczyzny wychodziło/ ktorzy lubo w szránkach Marszá krwáwego/ lubo w pálestrze vczony Pállády zábawiáiąc się/ wielkie y znáczne przysługi Rzeczypospolitey oddawáli: iednák że niechcę z tąd chwalić Jáśnie wielebnego Opátá Korono-

ono-

ronowskiego/ nie te ozdobe przybieram do korony iego: poniewaz to ráczey Kraśomowcom świeckim/ á niżeli Ekkleziastesom przynależy. A do tego słucham w tym Plutárchá mowiącego: Nobilitas res est honesta quidē, sed alienum bonum. Slachectwo iest wprawdzie rzecz vććiwa/ ále cudze dobro. Ná to zdánie przypadáiac Chryzostom ś. vczy: Ipse se vacuum ab omnibus bonis ostendit, qui gloriatur in Patribus. Ten pokázuie sie być proznym dobr własnych/ ktory chlubi sie w przodkach swoich. Nie z cudzego tedy dobrá/ ále z cnot własnych ná wykształtowána bárzo droga korone Jáśnie wielebny (ś. pámieci) Jeg. Mć. X. Piasecki/ Opat Koronowski. A iáko w koronach kosztownych/ ieden y drugi rząd kámieni drogich znayduie sie: ták koroná Práłatá tego z troiákich cnot złożona iest; z cnot Chrześcianskich/ z cnot Zakonnych/ y z cnot Páńskich/ ábo dobremu Polityckowi przyzwoitych. Pominę Chrześćiáńskie: gdyż w nim nie były nikomu táyne. Zácznę od Politycznych/ á skończe Zakonnymi. Trebelliusz wiáry godny Author świádkiem iest/ że zá czásu Seuerá Cesárzá/ náleziono monete Justyny Heros názwána/ ná ktorey Hymerá iákas/ lubo monstrum/ ábo dziwowisko niezwyczáyne w náturze/ tym kształtem wyrysowano. Głowá byłá słoniowa/ z napisem Magnanimitas, wspániáłość. piersi Delfinowe/ z napisem Humanitas, ludzkość. rece bobrowe/ z napisem Officiositas, vczynność. nogi niedzwiedzie/ z napisem Modestia, skromność. A znaydował sie w tym Symbolum konterfekt cnot Páńskich misternie y subtelnie konterfetowány; lubo cnot/ cnotliwemu Polityckowi

litykowi służacych. Pierwsza cnotá Wspániáłość/ktora ślachetnego ánimuszu nigdy nieodstepuie/ w słoniu wyrázona naybárziey dla tego; że słoń ácz z rownym sobie iednorożcem nieprzyiaźń wiedzie: przećie iednák ptástwu siebie nagrawáiacemu znáki łáskáwośći pokázuie. Tá cnotá Páńska w páńskim ánimuszu/ świetey pámięći tego zacnego Opátá iákoby stolice sobie záłożyłá. Znáć to było po kompleximy/ po mowie/ po żártách/ y po wszytkich postepkách iego/ kto sie mu pilno przypátrzył: predko mogł z czołá y z twarzy te cnote wyczytáć. A osobliwie vmiał parcere subiectis, & debellare superbos. Co iest osobliwym znákiem wspániáłośći. Niektorzy pod płaszczykiem wspániáłośći/ambiciey chwitáia sie: bedac w prágnieniu czći y honorow wyższych záwsze nie vgászonemi. A nie wiedza tego/ że Ambitio non magnanimitatis, sed superbiæ & præsumptionis indicium. Pieknie Bernard ś. Ambicyia z własnośćiámi iey tymi słowy opisał: Ambitio subtile malum, secretum virus, pestis occulta, doli artifex, liuoris parens, vitiorum origo, tinea sanctitatis, excæcatrix cordium, ex remedijs morbos causans, ex medicina languorem generans. Pragnienie czći y honorow nieporzadne iest subtelnym złym/ táiemnym iádem/ záráza skryta/ zdrády mistrzynia/ zazdrośći mátka/ wystepkow poczatkiem/ molem świątobliwośći/ záślepieniem serc/ z pomocy przećiw chorobom choroby spráwuiaca/ á z lekárstwá złe zdrowie rodzaca. Tá niezbedna Ambicia lubo w káżdym stanie śiłá złego spráwuie: ále naywiecey stanowi Duchownemu szkodliwa iest. A do vchronienia sie iey/ bárzo dobry

bry sposob przywodzi Origenes mowiąc: Omnis adeundi honoris Ecclesiastici abscinditur ambitio: si se iudicandos potiùs, quam iudicaturos, hi qui præesse volunt populis cogitarent. Nie táyno to było Adryanowi VI. Papieżowi/ ktory przez wszytek wiek swoy od ambiciey wolen będąc/ tákie Epitaphium otrzymał.

Adrianus Sextus hic situs est;
Qui nihil sibi infeliciusin vitâ,
Quàm quod imperaret, duxit.

Ktore słowá ták brzmią w polskim iezyku. Adrian Szosty tu pogrzebiony iest; ktory nic sobie nieszczęśliwszego ná świecie nie przyczytał/ tylko że inszym pánował. Coś podobnego piszą o Leonie XI. Ten o wysokie dygnitárstwá nic niedbáiąc/ y vbogi stan Zakonny nád naywyższy honor przekłádáiąc/ spowiednikowi swemu z tym sie dał słyszeć: Quàm melius fuisset, si mihi monasterij, quàm cæli clauem tenuissem. Był záiste tego Prálatá vmysł od ambiciey oddalony. Bo mogąc bespiecznie ad altiorem gradum aspirare (iáko ten ktory y v Rzeczypospolitey znáczne swoie zasługi/ wszystkim wiádome miał/ y w łásce Páńskiey był nieposlednieyszym) iednákże nie szukáiąc wyższych honorow/ kontentował się tym/ coráz z prowidenciey Boskiey w stanie zakonnym otrzymał. Druga cnotá szláchetneg vmysłu iest Ludzkość w Delphinie konterfetowána. Bo Delphin lubo rybá ogromna/ káżdemu człowiekowi przystep do siebie dáie/ z nim sie báwi/ y ná grzbiecie ğ swoim pod czás po morzu nosi. Pytáćby o ludzkość zmárłego Opátá Kápłanow/ Zakonnikow/ sług/ y poddánych. Azaście kaplani y zakon-

 nicy

ńicy (zwłaszcza dobrzy) tey ludzkości nie doználi? Iáko wam łácny przystep do niego bywał/ iáko skromna y łágodna mowá o potrzebách wászych/ klasztornych/ y kościelnych. Dosyć pewnie czynił vpominániu Xiążęciá Apostolskiego: Non quasi dominantes in Cleris. Nie iák pánuiący nád Duchownymi. A zaście też nie doználi sludzy? kiedy sie z wámi iák z przyiacielmi obchodził: nie ták roskázował iáko prosił; defekty też wásze/ ieżeli sie kiedy ktore pokazáły prędko mimo sie pusczał. Azaście też nie doználi poddáni? O záiste doználiście: y sowicieście doználi. Mieliście nie páná ále oycá. Te cnote niegdy wyráził był w sobie sámym w Egiptcie Iozeph Pátriáchá: dla tegoż názywáli go poddáni Abrech/ to iest (iáko tłumáczy Hieronym ś.) Pater tener. Ociec miekki. Do tey cnoty ludzkości/ y łáskáwości/ Pány á ile Pásterze Duchowne wiedzie Bernard ś. piszac ná one słowá pieśni Sálámonowych: Exultabimus & lætabimur in te, memores vberum tuorum. Rozráduiemy sie y rozweselemy w tobie/ pámietáiac ná piersi twoie. A wyżey pomieniony Doktor mowi. Adiant hoc Prælati, qui sibi commissis semper esse volunt formidini, raro vtilitati. Discite subditorum matres vos esse debere non dominos, studete magis amari quàm timeri. Niech tego słuchaia Prálaci ktorzy sobie powierzonym bárziey sa ku stráchu niżeli ku pożytku. Vczcie sie poddánych wászych być mátkámi/ nie Pány. Stáraycie sie aby was ráczey milowano/ ániżeli sie bano. Y kończy ták: Suspendite verbera, produite vbera. Odwroćcie bicia/ wydaycie piersi. Nástepuie Officiositas, Vczynnosć / y to nieládá cnotá słáchecká/

cka/ figurowána w ręku bobrowych. Bobr codzień na Rzeczpospolitą swoie prácuie/gáłezie z drzew vcina/nośi/ buduie domki/ dla siebie y dla bráciey nád wodámi. Tákie ręce miał Przełożony on wielki Páweł ś. gdy *Corint.* 12. sam o sobie mowił: Ego autem libentissimè impendar, & super impendar ipse pro animabus vestris. Ja bárzo rad náłożę/ y nád wzwyż wydam się sam zá duße wáße. Tákie ręce vczynnośći miał y ten Zacny Opat. Albowiem przez wßystek czás/ iáko Prálatem y Deputatem być pocżął/ mogł o sobie mowić/ że sam nie swoy był/ świádkámi są tego kilkánaśćie Tribunałow/ świádkámi tego ták wiele Komissiy J. K. Mći. y wielkich Senatorow/ świádkámi ták wiele wizytáciy; á záwße effekt vczynnośći swey pochwáłey godney zostáwował. Ználáżły się po śmierći listy od Krolá J. M. y od wielkich zacnych Biskupow do niego dyrigowáne/ w ktorych dźiękuią mu zá prace podięte z skutkiem pożądánym. Nie wspominam iáko vrzędy Archidyákońskwá y Officiálstwá prácowićie/ y godnie niegdy odpráwował. Nie wspominam iáko przed tym cáłe dni/ y cáłe nocy ná vsługách przyiaćielskich trawił. Zámilczam co dla restauráciey y reformáciey klásztoru tego Koronowskiego podeymował. Mogł beśpiecznie względem vczynnośći swoiey przyspośobić sobie słowá Bernatá ś. Ipsi me vtantur vt libet, tantum vt salui fiant. Parcent mihi, si non pepercerint: & in eo potius requiescam, si non me inquietare timuerint pro necessitatibus suis. Niech mie záżywáią podług vpodobánia swego/ tylko żeby zbáwieni byli. Pofolguią mi/ ieśli bynamniey ne v folguią.

Kto

A to mi będźie naywiętßym odpoczynkiem/ kiedy mi nie dádzą odpoczynku w potrzebách swoich.

Czwarta cnotá Pańska Modestia, skromność w nogách niedźwiedzich wyrážona. Cicho niedźwiedź chodźi/ ácz wielka máchiná. Spodźiewałby sie kto tententu/ grzmotu po niedźwiedziu / iák po koniu: áliśći go chodzącego ledwo słyßeć. Ta cnotá wielce zdobiłá tego zacnego Opátá. Miło ießcze wspominác (zwłaßczá poki mu dobrze zdrowie służyło) ná ono oczu / twarzy / y wßytkiego ciáłá kápłáńskiego vłożenie. Lubo Opátem Koronowskim być/ niemáłe iest dostoieństwo / mogłby też był stąpác troche ogromniey/ iednák on w skromnośći y z náliżßym sie porownał. Miał snadź ná pámięći one Páwłá ś. Regułe: In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum in doctrina, in integritate, in grauitate. Sámego śiebie we wßystkim podaway przykłádem dobrych vczynkow/ w náuce/ w ßczerośći/ w powadze. A te Regułe Apostoł pisał iednemu Przełożonemu/ chcąc żeby ią wßyscy Przełożeni w kośćiele Bożym záchowáli. O záiste ten świętey pámięći Opát dosyć temu czynił: ták był powáżność z skromnośćią y ludzkośćią pomießał/ że iáko dla skromnośći y ludzkośći od wßystkich miał miłość/ ták dla powáżnośći y státku/ od wßystkich miał vczćiwość y poßánowánie. A iáko sam w skromnośći kochał sie/ ták też y czeladkę swoie w skromnośći trzymał. Nie słyßeliśćie tu żadnych buntow/ zwad/ y háłásow po miásteczku od sług iego/ ále Domini sui ad normam componebantur. Te są iákoby nayprzednieyße y naykoßtownieyße kárbunkuły dobrey polityki

lityki vmyslu sláchetnego / ktore káżdego ná Dygnitarstwie bedacego osobliwie zdobia.

Ale przyidzie mi tu troche náganić konterfekt wyżey pomieniony cnot Páńskich / przyidzie mi tu żądáć insufficiencya. Albowiem Wspániáłość / Ludzkość / Vczynność / y Skromność / nie przynoszą doskonáłey ozdoby Páńskiemu ánimusowi / ieśli do siebie zá kompanke náuki nieprzybiora. Gdyż dobrze ieden powiedział: Rector multitudinis indoctus, est quasi lapis in summo positus. Toż rozumiał y Sokrates Philozoph. Ktory obaczywszy że ieden młodzieniec dostátni / á w náukách bynamniey nie ćwiczony / kazał sie ná kámieniu wyrysowáć / rzekł do niego: Tu vt tibi lapis similis fieret curasti: at ipse ne lapidi similis fieres, non curas. Ty sie stáraß ábyć kámień był podobny / á żebyś ty sam kámieniowi nie był podobny / nie myśliß. Tenże Philozoph spytány / ktore zwierzę ná świecie náypieknieyße? odpowiedział. Homo doctrina ornatus. Człowiek náuka przyozdobiony. Rozumiał albowiem ten Medrzec / że y zacność vrodzenia / y zebránie bogactw / y wyniosłość Dygnitarstw / nie moga człowieká doskonále przyozdobić: ieżeli náuká nie przystapi. Nie schodziło y ná tey ozdobie cnot Páńskich temu Iáśnie wielebnemu Opátowi. Był on Doctrinâ & eruditione ornatus, A tey náuki ták przez ćwiczenie sie w Kollegiách Koronnych y w cudzych kráiách / ták przez wiádomość y Experientia práwá duchownego y świeckiego nábywał. A te náuke swoie (ktora go wyżßych Honorow w Kościele Bożym / y Rzeczypospolitey godnego być záwße pokázowáłá) ták ná Trybuna.

C bunà.

b[...]ziałách/ ták ná Komissyiách/ ták ná Wizytáciách/ ták ná vgodách przyiacielſkich / ták w odpráwowániu ſądow/ iáśnie záwſze oświadczał. Kiedy o śmierci iego przyſzłá nowiná do Dworu Krolá J. Mći. ieden Jáśnie Wielmożny Pieczetarz tych ſłow do około ſtoiacych záżył: Nie rychło Rzeczpoſpolitá ták zacnego y prácowitego Prałatá: nie rychło y Trybunał/ ták macrego y wielkiey experientiey Deputatá mieć będzie. Przypátrzmy ſie iuż drugiemu rzędowi korony iego/ cnot Zakonnych. Wprzod zakonnikiem zoſtał/ wprzod hábit zakonny (ktorego potym do śmierci z siebie nie ſkłádał) przyiał/ wprzod Annum probationis, odpráwił/ wprzod śluby ſwe zakonne Pánu Bogu oddał/ dopiero Opáci vrząd ná ſie przyiał. Wiec cnoty zakonniká dobrego/ lubo Przełożonego/ lubo Przełożonym poſłuſzneğ ná trzy rſie dzielá ſie. Czeğ vczy nasz Bernard s. ták do kążdeğ zakonnego człowieká mowiac: Tu qui in cōgregatione es, bene viuis, ſi viuis ordinabiliter tibi, ſociabiliter proximo, humiliter Deo Ktorykolwiek żyieſz w zgromádzeniu zakonnym / dobrze żyieſz/ ieżeli żyieſz porządnie względem siebie ſámego / po bráterſku y potowárzyſku względem bliznego/ á iáko náypokorniey względem Bogá.

Żył ten Prálat ordinabiliter ſibi, ták względem porządnego nabożeńſtwá/ ktore codzień (poki zdrowie dopuściło) odpráwował / ták względem Aſſyſtenciey/ ták względem expens ná ſámego siebie. Nie było v niego nic názbyt/ ále co potrzebá. Przy ſtole iego kążdy poznał że był Opátem/ poznał też że był Zakonnikiem. A pomniac

ná za-

ná zakonny stan swoy/ od dwoiákiey osobliwie niepo- rządney pożądliwości wielce stronił/ á concupiscentia oculorum, & à concupiscentia carnis, to iest od łákomstwá/ y od nieczystości. Jákoż wszyscy nie tylko Duchowni / ále y świeccy ludźie/ ktorzy w cnotách świętych y w doskonáłości Chrześćiáńskiey postępek brác vsiluią/ nawięcey łákomstwá wystrzegáć się máią. Gdyż według náuki Grzegorzá ś. Peccatum auaritiæ mentem, quam infecerit ita grauem reddit, vt ad appetenda sublimia attoli non posit. Grzech łákomstwá/ myśl/ ktorą záraża/ ták obciążoną czyni/ iż do pożądánia rzeczy niebieskich nie może być podnieśiona. A Augustyn ś. o tym grzechu mowi: Quum auaritia alicui dominatur, subiectus malis omnibus demonstratur, quia de auaritia omnia mala oriuntur: & peccatorum omnium spinæ producuntur. Gdy łákomstwo komu pánuie; poddánym być wszelkim złośćiom pokázuie się: poniewaź z łákomstwá wszelkie występki wszczynáią się/ y grzechow wszystkich ćiernie pochodzi. Stronił ten ś. Pámięci Opát od łákomstwá. Bo nie sobie sámemu, áni powinnym nie zbierał; ále wszystko cokolwiek przedtym/ y co y teraz zebráć mogł / ná chwałe Bożą / ná Restaurácyą Klasztoru / ná ozdobę Kośćiołá tego / y ná pospolite dobro Zakonu ś. Cysterciensкiego obracał. Są świádkiem tego náprawione máiętnośći/ Fábryki repárowáne/ budowánia wystáwione/ Appáratow y srebra kośćielnego przyczynienie. Y mogę rzec bespiecznie/ że ták był od łákomstwá oddalony/ iż y sámego siebie y swoich (ktorym powinien był dobrze czynić) zápomniawszy / tylko dobre

zakonne miał przed oczymá swemi. Wiedział o tym co Augustyn s. mowił: Charitas quæ non quærit quæ non sua sunt, sic intelligitur, qui non propria communibus, sed communia proprijs anteponit. Miłość s. ktora nie szuka co swego iest / ták ma być rozumiána / iż nie w káżdey rzeczy nád spolne / ále spolne nád własne rzeczy przekłada. Stronił / y iáko dobry zakonnik à concupiscentia carnis. Wszelkich okáziy do nieczystości pobudzáiących wystrzegał się / piiánstwem záwsze się brzydził: y ciáło swe Bogu ślubem zakonnym poświecone / iáko Duchá s. naczynie niepokaláne od zmázy záchował. Day Pánie Boże / żebyśmy go w tym wszyscy zakonnicy y kápłani náśládowáli. Zył sociabiliter proximo. Práwde przyznam / że mu náturá dáłá byłá porywczość predką do gniewu / ták iż predko podczás obruszył śie / predko zfukał / (iákoż in hoc statu peccabilitatis nemo sine crimine viuit) iednák predko śie też rekolligował y y obaczył. A nád to sowiéie ten defekt nagradzał. Naprzod poććiwośćią przećiw kázdemu. Miał álbowiem w zwyczáiu ten zacny Prálat / nie tylko sobie rownych / ále y często w stanie mnieyszych / wychodząc przećiw kázdemu / y wyprowadzáiąc káżdego z vczćiwośćią / dewinkowáć / á náwet y poddáni iego / mieli v niego przystoyne poszánowánie. Nagradzał to Jałmużnámi / gdyż y szpital kazał opátrowáć / y vbogiego nigdy bez dánia iáłmużny nie przeminał / y przed śmierćią / rożne iáłmużny rożnym Duchownym náznáczył / prosząc żeby zá dusze iego rozdáne były. Nágradzał y tym / że vmiał ochronić poddánych / y zábieżeć ták od żołnierzá / iáko y

od sam-

od samsiedzkiego ćiemiężenia/ vrzędnikom też y dozorcom przykrzyć się im nie dopuscił. Ale náyosobliwiey/ Oycowie y Brácia klasztoru Koronowskiego/ z wámi sociabiliter, kiedy będąc zdrow żadnego obiádu / przez kilká par zakonnikow swoich nie iadł/ wiedząc że y sam był zakonnikiem / y wedle náuki Augustyná S. existimās se non potestate dominante, sed charitate seruiente felicem. Zył nákoniec Deo humiliter. Znáć to po medytácyách ktore klęcząc ná ziemi odpráwowáł. Znáć to y po iego Kápitułách / kiedy przy obecnosci Oycow y Bráciey zakonnych/ przed Bogiem swoim vpokarzáiąc się o sobie mawiał: Ego sum canis putridus, & peccator sordidissimus hoc regimine indignus. Znáć to y po przygotowániu godnym do Mszey przenaświętszey: przed ktorey odpráwowániem/ záwsze z wielką pokorą spowiedź czynił/ y przy ołtarzu niemal záwsze łzámi skruchy pełnymi/ hoynie twarz swoie á pod czás y ołtarz skrapiał/ vpokarzał się Máiestatowi Bożemu/ osobliwie smiertelną chorobą będąc złożony/ gdy z vniżeniem serdecznym kilkákroć spowiedź czynił / y ták Sákrámentem Naświętszym ciáłá y krwie Zbáwićielá swego/ iáko Sákrámentem ostátniego pomázánia przećiw smierći vzbroił się: y będąc ozdobny koroną cnot/ przy bytnosći kápłanow zakonnych/ zá dusze iego modlących się / smiertelnego żywotá dokonał. Aż dniá dźisieyszego ostáteczny raz wedle ciáłá / od nas oddala się/ spiesząc się do podźiemnego gmáchu / od miłych Synow Duchownych á Bráćiszkow swoich sobie zgotowánego : dla tegoż przez mię/ máiąc iuż sam vstá zámknione/ żegna się ze wszytkiemi/

 ktorym

ktorym żyiąc osobliwy affekt swoy oświadczał/ y oświadcząc záwße gotow był.

Naprzod żegna Naiaśnieyßego/ y Naypotężnieyßegó Monárchę Krolá J. M. Władisławá IV. Páná swego M. zá miłościwą páńską łáskę vniżenie dziekuie J. K. Mći. życząc/ áby Fortunnym długo pánowániem swoim/ Kościołowi ś. ozdobę/ á Rzeczypospolitey náßey pociechę przyniosł/ żeby nieprzyiaciol Krzyżá ś. y Oyczyzny náßey záwße scześliwie gromił/ y żeby Páństwá swego gránice ßerokie rosprzestrzenił.

Żegna Jáśnie Wielmożnego J. M. X. Biskupá Kámienieckiegó/ Promotorá y Dobrodzieiá swegó/ zá miłość pokrewną/ zá promocyą skuteczną/ zá rozliczne dobroczynności/ precatur, vt Deus sit merces copiosa.

Żegna Jáśnie Wielmożnych/ y Wielmożnych Jch M. Senatorow Koronnych/ Duchownych y Świeckich/ zá ludzkość y przychylność sobie pokazáną/ vprzeymie dziekuiąc/ á życząc áby Jch M. rádą zdrową ozdobę/ godność/ y cáłość Rzeczypospolitey ná sobie záwße zátrzymywáli.

Żegna się z wámi M. XX. Opáci Zakonu ś. Cysterciéńskiego/ tákże z wámi M. XX. Práłaći y Kánonicy/ ktorych on niegdy był Kollegą/ á miánowicie z Wásmościámi ktorzyśćie obecnośćią swoią ná te ostáteczną posługę przybyć raczyli.

Osobliwie tobie vltimum vale offiáruie M. X. Kommissarzu/ ktoregoś ty záwße miłował/ ßánował/ y swoich sekretow/ w Reformowániu Zakonu ś. chciałeś mieć vczestnikiem. A iż w Zakonie ś. Wm. miał zá nay-

wietßego

wietßego przyiaciela / y konfidenta / przetoż też y teraz pod protekcyą twą Páńską osierociáłą Rodzicielkę swą oddáie.

Zegna się z tobą Jáśnie Wielebny M. X. Piasecki Koadiutorze Opáctwá Mogilskieg, iáko z pokrewnym swoim / życzyc ázebyś iáko ná naydłuższe látá / pobożnością / vsługámi przeciw Rzeczypospolitey / postępkiem w Honorách dálszych / zdobił Kościoł Boży / y zacną Fámilią.

Zegna się z tobą Jáśnie Wielebny M. X. Krosnowski Nominacie Opactwá Koronowskiego / życzyc iáko miłemu pokrewnemu swemu ná to Opáctwo szczęśliwego Sukcessorstwá / y dálszey Promociey / zasługom / y godnosci twey przyzwoitey / y wßelkich pociech pomyślnych. A oświadcza się / iż tym wielce kości iego vcießyß: gdy zamysłow iego świętych będzieß Exekutorem.

Zegna się z wámi naymilßemi Bráciß kámi / y Synámi swemi / ktorzykolwiek w tey zacney Kongregaciey Klaßtoru Koronowskiego znáyduiecie się. Dziękuie wam zá miłość synowską / ktoraście záwßże y przeciw żywemu pokázowáli: y przeciw zmárłemu oświádczáć nieprzestáiecie. Zá wáßym álbowiem stárániem iuż ták wiele Trycezym zá dußę iego odpráwiono / zá wáßym stárániem Pánowie Thoruńczánie / chociaż z rożney Religiey / ták wielką vczciwość przy wyprowádzeniu ciáłá iego z Thoruniá wyrządzáli; iákiey by záiłdowo przedniemu Senatorowi Koronnemu chcieli pokázáć.

Aureliuß mądry Cesarz Rzymski / przed skonániem przedniemu Sekretarzowi swemu kazał przynieść

z skarbcu

z skárbcu szkátułeczkę iákąś hebanową / w ktorey zchowána byłá tabliczká z drzewá Arábskiego bárwy czerwoney / ná ktorym Phœnix gniazdo sobie ściele. Ná tey tablicy były monita, nápominánia / y náuki / synowskiego należące. X. Jáśnie Wielebny J. X. Opát zmárły Oyćiec wász Duchowny / dáie wam przez mie / zá pámietne y zá Argument Fauoru Oycowskiego / Tablice czerwona / ná ktorey niebieski Phœnix Chrystus Pan vsławszy sobie gniazdo ná gorze Kálwáriey / vfárbował ią krwią swoią Nayświetszą. A tá tablicá iest Krzyż S. W tey sie wszyscy Zakonnicy powinnismy kocháć / y mowic z Páwłem S. Nobis autem absit gloriari, nisi in Cruce Dñi nostri Iesu Christi, per quem nobis mundus crucifixus est, & nos mundo. Nie day Boże żebyśmy sie mieli wczym inszym chlubić / oprocz Krzyżá Páná nászego Jezusá Chrystusá / przez ktory iest nam świát vkrzyżowány / á my świátu. Z tey tablice náuczymy sie wszelkiey doskonáłośći / świątobliwośći / y cnot zakonnych. A vczynmy sobie ná te kosztowną tablice Theke iákąś z Hebanu / ktory iest czarny / to iest mortifikáciey zmysłow nászych / & obseruantiæ disciplinæ Regularis. A ten vpominek wam przez mie oddáiąc oddawa was pod opieke y protekcyą Pánu Jezusowi / ktorego w posłuszeństwie / w czystośći / y w dobrowolnym vbostwie / obowiązáliśćie sie násládowáć. Oddawa was y Naświetszey Krolowey niebieskiey / pod ktorey osobliwą obroną iest Zakon wász S. Oddawa was y Benediktowi S. y Bernatowi S. ktorych śládem y tropámi iść do niebá vsiłuiećie.

Zegna

żeg na śie z tobą żáłosna Rodźićielko W. Páni Pisá-
rzowa. A ktoż może wypowiedźieć żal y bol sercá twegá?
Swiadczy Hystoria Ksiąg Thobiaszowych: kiedy nie
rychło syn Thobiaszow wracał śie do domu Rodźicow
swoich / płákáłá mátká iego nieutulonemi łzami / y mo-
wiłá: Ach biádá mnie synu moy miły. Przecześmy ćie do-
puśćili pielgrzymowáć tobie świátłu oczu nászych / pod-
porze stárośći nászey / y ćieszę żywotá nászego. Máiąc
w tobie wszytko / nie mieliśmy ćie pusczáć od śiebie. A
lubo ią ćieszył Małżonek iey: iednák że oná żadnym spo-
sobem / nie mogłá być poćieszona. Jeżeli kedy ták wiel-
kim żalem było obćiążone serce mátki Thobiaszowey /
ktora y z małżonká swego poćiechę mieć mogłá / y iescze
nádźieią byłá zwrocenia śie syná iey: (iákoż sczęśliwie
potym y z bogáctwy wroćił śie) o iáko dáleko więszy
smutek / y żal opánował serce Wm. W. Páni Pisárzo-
wa / ktora w śieroctwie będąc / w stárośći twey / teś
tylko osobliwą poćiechę miáłá / żeś pátrzyłá ná syná ták
zacnego / ktory był y ozdobą Domu swego / y wszytkich
pokrewnych / y ktory był twoim dożywotnim opiekunem.
Juz niemász żádney żadney nádźieie / żebyś go w tym
śmiertelnym żywoćie oglądáć miáłá. Udał śie ná Pere-
grinácyą bárzo dáleką / z kąd iuż do ćiebie naymilszey Ro-
dźićielki swoiey nigdy nie powroći. Ale tym śie ćiesz: iż
Pan Bog Wszechmogący wszytkich śierot utrapionych
iest poćiechą / rátunkiem / y obrońcą. Więc y tá zacna
Kongregácya Oycow Zakonu Koronowskiego / będąc
wdźięczni dobroczynnośći ś. pámięći J. X. Opátá
zmárłego dobrodźieiá swego / będźie chćiáłá ná mieyscu

D iego

iego bydź ći pociechą/ y podporą stárośći twoiey. Pi-
ße Pierius/ iż gdy Waleria Rzymiankę mátká w mło-
dośći odumárłá/ żę ią orlicá wychowáłá. Kiedy też
W. M. Pani Pißárzowa nie w młodośći/ ále w stáro-
śći/ nie mátká/ ále syn/ ktory Prowizorem twoim odu-
márł: zdárzył Pan Bog orlicę/ ktora stárość twoię o-
pátrowáć będźie. A coż to zá orlicá? Zakon S. Cyster-
cienski. Jáko álbowiem orlicá przechodźi godnośćią
nátury swey inße ptaki: ták też Przezacny Zakon/ Ká-
nonizácią wielu Swietych/ Koronámi Papieskiemi/
Jnfułámi Biskupiemi/ y Opáćiemi/ záchowániem
Reguły swey/ wiele innych przechodźi Zakonow. Jest
orlicá przećiwko inßemu ptástwu ßczodrobliwa: y ten
Zakon záwße ßczodrobliwość przećiw potrzebnym
zwykł oświádczáć. Tá tedy chwalebna orlicá poćiechą
będźie w ośieroceniu Wm.

Zegna się z tobą W. P. Piasecki miłym Rodzonym
swoim. A lubo nie rátował ćię chlebem Duchownym
(wiedząc że táki chleb Fámiliom nie bywa spory y trwá-
ły) iednákże byłćiby był Promotorem skutecznym do J.
K. M. żeby zasługi twoie w młodym wieku Oyczyźnie
dźiełem Rycerskim oświadczone/ nagrodę swą wźięły.
Ale coż czynić? Homo proponit, Deus disponit. In recom-
pensam tego/ dáie y tobie y potomstwu twemu przez mię
błogosłáwieństwo/ onych słow pismá S. záżywáiąc do
Wm. Frater meus es, crescas in mille millia.

Zegna się z wámi wßytkimi przyiaćiołmi/ sąmśiádá-
mi/ y z wámi wßytkimi/ ktorzyśćie tu ná oddánie tey o-
státeczney posługi zgromádźić się raczyli/ á doznawßy
chęći/

chećiy powolnośći wászey przećiw sobie y żywemu y zmárłemu/ dźiekuiąc vprzeymie zá nie/życzy áby tákie zále pogrzebne iáko ná naydálsze czásy od Domow wászych były oddalone.

Zegna sie náostátek z sługámi/ z czeladką y z poddánemi swemi: dźiekuie zá wierność/ zá posługe/ zá poddánstwo: nagrody ieśli wam sa iákie przyzwoite/ zleca Oycom klasztoru swego; á prosi żebyśćie iego łáskáwość przećiw sobie nágradzáli mu gorącemi modlitwámi/ Páná Bogá prosząc zá dusze iego.

Kończe ia iuż kazánie moie; tylko niech sie ieszcze z tobą Jáśnie Wielebny Prałaćie krotko rozmowie: Wszytkoś tu zostáwił w tey trumnie/ cokolwiek miałeś w sobie śmiertelnego? ále gdźieś iest teraz według dusze? Nie wątpie w miłośierdźiu Bożym/ że iesteś ná drodze zbáwienney. Gdyż non est iniustus Deus, vt obliuiscatur laborum tuorum. Wiec miałeś dobrą oredowniczkę przy śmierći/ y Naświetszey Pánny Mátki Bożey; ktorey służyłeś nabożnie/ y w Rożáńcu ś. y w inszych Bráctwách iey poświeconych/ y ták względem Rożáńcá/ iáko względem Kongregáciey/ plenissimam absolutionem per modum Iubilei otrzymałeś. A ieżeli iednemu z sług Máriey Pánny zeszło sie mowić: Non possum perire præ pietate Mariæ; czemu o zacny Opáćie/ gorący sługebniku Krolowey niebieskiey/ y ia o tobie nie mam mowić śmiele/ żeś zginąć nie mogł/ dla tey pobożnośći ktoraś przećiwko tey Mátce Bożey/ opiekunce nas grzesznych/ Dobrodźieyce żyćia y śmierći sług swoich/ záwsze oświadczał? Czyli tedy iuż záżywasz szczęśliwośći

 z wie-

z widzenia Stworce twego / czyli ieszcze w mękách czyscowych surowey spráwiedliwości Boskiey dług wypłácasz / wiedzieć nie mogę. Jákożkolwiek iest: My wszyscy kápłani tu obecni / powinności nászey nie zániedbamy / y zá dusze twoie ofiáre przenaświętszą oddamy; supplikuiąc ze wszytká tá Zacna Audiencya / temu Pánu ktory iest w miłosierdziu nieogárniony / áby w Chwale niebieskiey

Corona tua circumligata sit tibi.

AMEN.

